

Do Parku Duchackiego tylko krok

O działaniach na rzecz powstania parku gminnego na terenach podworskich na Woli Duchackiej piszemy od wielu lat. Ta idea, której poparcia udzielili mieszkańcy, skupiła wiele opiniotwórczych środowisk i stowarzyszeń, a rolę integrującą pełniła Rada Dzielnicy XI. Różne były losy zmagania przeciw deweloper-skim zakusom na zabudowę terenów, które oprócz walorów krajobrazowo-przyrodniczych mają wartość kulturową i historyczną, stanowią o tożsamości Woli Duchackiej.

W połowie października br. na społecznościowej stronie Facebooka, poświęconej walce o park, przewodniczący Rady Miasta Krakowa **BOGUSŁAW KOŚMIDER** zamieścił 14-punktowy plan, przyspieszający i zamykający działania w tej sprawie. Przy każdym z punktów dopisał, co zostało zrobione:

Cd. na str. 3



Nowa siatka połączeń

Na 5 listopada br. wyznaczono termin wprowadzenia nowej siatki połączeń komunikacji miejskiej w Krakowie.

W tym przypadku nie używa się już terminu „remarszrutyzacja”, na którym pasażer mógł sobie połamać język, teraz się mówi „nowa marszrutyzacja”, co brzmi wcale nie lepiej. Nowa siatka połączeń jest wynikiem wcześniejszych planów ZIKiTu względem komunikacji. Były one co prawda poddane społecznym konsultacjom w 18 radach dzielnic, ale nawet zdecydowana walka radnych o zachowanie likwidowanych linii autobusowych i tramwajowych, a także o zachowanie zmienionych tras – nie do końca przyniosła efekty. Mimo wyjaśnień ZIKiTu, że zmiany mają zracjonalizować miejską komunikację i jeszcze bardziej ją udogodnić dla mieszkańców, było wiadomo, że chodzi o uzyskanie oszczędności poprzez likwidację części linii oraz zmuszenie pasażerów do przesiadek, co wiąże się z kasowaniem odpowiednio droższych biletów.

Cd. na str. 2

PRZYJEDŹ I SPRAWDŹ! ZAPRASZAMY!

**DOBRY WĘGIEL, TANI KOKS
NAJLEPSZY EKOGROSZEK
NA WYMIAR DREWNO KOMINKOWE**

tel. 12 / 269-06-01, 12 / 393-57-01
Swoszowice, ul. Kolejarzy 71
– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kąpielowej)
WWW.OPALKRAKOW.PL

Niekończąca się historia ul. Wolności

Lata mijają, a kwestia dojazdu do posesji przy ulicy Wolności, położonej między ulicami Białoruską a Czar-nogorską, wciąż nie jest rozwiązana (ostatnio pisaliśmy o tym w listopadzie 2010 r. – www.wiadomosci.krakow.pl). Sprawa ciągnie się już od ponad 16 lat (sic!). Być może obecne działania Wydziału Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa doprowadzą w końcu do jej zakończenia.

Problem pojawił się w latach 90. minionego wieku, gdy przy ul. Wolności powstały budynki oznaczone numerami 48, 49 i 50. Wtedy to ułożono betonowe płyty, które połączyły ul. Wolności z ul. Białoruską. Nikt nie „zauważył”, że ta część ulicy ma zagmatwany stan prawny, że jej fragment przebiega przez tereny będące w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej „Podgórze”. Tajemnicą pozo-

staje, jak miejscy urzędnicy wydali pozwolenie na powstanie, a potem na użytkowanie nowych budynków, skoro dojazd do nich nie był zabezpieczony.

Kolejne lata przynosiły nowe inwestycje w okolicy. Ulica Wolności przez pewien czas pełniła wręcz rolę drogi technologicznej, z której korzystały ciężarówki dowożące materiały na pobliskie budowy. Mieszkańcy brnęli do swych domów w błocie lub wędrowali w tumanach kurzu.

W 2006 r. Rada Dzielnicy XI zabezpieczyła środki na wykonanie projektu przebudowy ul. Wolności od ul. Czar-nogorskiej do Białoruskiej, wraz z odwodnieniem i oświetleniem. Okazało się jednak, że teren należący do Gminy jest zbyt wąski, by zrobić na nim drogę zgodną z parametrami. Trzeba było zrezygnować z tego zadania.

Cd. na str. 3

CONSILIUM® mgr Bogusław Cora
biegły rewident
Biuro Rachunkowe
ul. Cechowa 63
tel. 12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl

**22 lata
tradycji**

**USŁUGI KSIĘGOWE
- DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
- WERYFIKACJA BILANSÓW**

TŁUMIKI
**HAKI HOŁOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA**
12 657 23 75, 513 096 771
PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

Auto - Center

Czynne:
pn. – pt.: 8 – 18 sob.: 8 – 14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle – samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania wypadkowe

SERWIS

- ♦ specjalizacja OPEL - serwis pogwarancyjny
- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ komputerowa diagnostyka silnika wszystkich marek
- ♦ serwis ogumienia - serwis klimatyzacji
- ♦ naprawy blacharsko-lakiernicze

**NOWE GODZINY OTWARCIA
STACJI KONTROLI POJAZDÓW!
PN. – PT. 7 – 21, SOB. 8 – 14**

OPONY ZIMOWE - wymiana - sprzedaż
SKLEP – części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



Kopia Całunu

Od 21 października br., w sali ekspozycyjnej Instytutu Jana Pawła II w papieskim Centrum „Nie lękajcie się”, można obejrzyć kopię Całunu Turyńskiego wraz z towarzyszącą jej wystawą. Kopia została poświęcona przez ks. kard. Stanisława Dziwisza podczas uroczystości odpustowych w Sanktuarium bł. Jana Pawła II.



Jak informuje Centrum JP II: *Ekspozycja w sposób atrakcyjny i nowoczesny zbliża do poznania prawdy o jednej z najcenniejszych chrześcijańskich relikwii. Na planszach została przygotowana historia Całunu, przypominająca fakty świadczące o przeżywanym bólu Jezusa Chrystusa w odniesieniu do prezentowanych fragmentów płótna.*

Wystawa jest inicjatywą międzynarodowej organizacji „Othonia”, która wybrała łagiewnickie Centrum na miejsce stałej ekspozycji. Wcześniej wystawa gościła w różnych ośrodkach kultury religijnej na świecie, takich jak np. Brazylia, Jerozolima, Włochy czy USA. Można ją zwiedzać cały tydzień w godz. od 10 do 17. Wstęp jest wolny.

ELŻBIETA ĆWIK
Zdjęcie: Piotr Sionko

Program „Trzech słów”

W połowie listopada ruszy program „Proszę – dziękuję – przepraszam”, zainicjowany przez radnego Dzielnicy XI Janusza Kostrza i Stanisława Kumona ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Spotkanie organizacyjne odbyło się pod koniec października na Kurdwanowie, w Gimnazjum nr 28 przy ul. Bujaka z licznym udziałem dyrektorów publicznych i niepublicznych placówek oświatowych, domów kultury, w tym klubu Siemacha z Bonarka City Center. Na początek zabrzmiała piękna recytacja wiersza w wykonaniu Anny Dymnej.

– *Wiem doskonale, że ten program jest realizowany przez każdą placówkę oświatową, ale nam chodzi o to, aby wyjść z tym na zewnątrz – podkreślił Janusz Kostrz. – Jest to działanie społeczne, jak najdalej od bieżącej polityki – zastrzegł. A Krzysztof Sułowski, przewodniczący Dzielnicy XI dodał: – Akcja ma na celu łagodzenie obyczajów, co na terenie dużych blokowisk jest bardzo istotne.*

W ramach programu „Trzech słów” przewiduje się realizację materiałów plastycznych, literackich, muzycznych i audiowizualnych. Np. do tego samego wiersza powstaje muzyka w stylu disco-polo, hip-hop, czy rock. Atrakcji będzie jeszcze więcej.

Oprócz Anny Dymnej do programu włączyli się poci, jak Piotr Oprzędek i Barbara Kumon: „Proszę, przepraszam, dziękuję! Przecież to nic nie kosztuje /A świat od razu pięknieje/ I dobro samo się dzieje...” – to fragment ich wiersza. Zapewne włączą się i harcerze, parafie, stowarzyszenia, kluby sportowe i spółdzielnie mieszkaniowe. Rozmowy trwają. Rzecznik MPK zapewnił o aktywnym udziale jego firmy poprzez udostępnienie tablic na przystankach oraz monitorów tv. Udział w akcji deklarują sponsorzy, jak sieć stacji paliw BP czy Fundacja „Wawel z Rodziną”. Efekty pracy będą prezentowane także na piknikach rodzinnych, festynach itp.

Patronat nad programem objęła Dzielnica XI Podgórze Duchackie. Organizatorzy podkreślają, że jest to działanie non-profit, a ich pragnieniem jest to, aby przyłączyły się pozostałe dzielnice Krakowa. A przede wszystkim, aby ten program zaowocował rozpowszechnioną kulturą dnia codziennego.

strona: www.proszeprepraszdziekuje.pl

e-mail: trzyslowa@proszeprepraszdziekuje.pl

Tekst i foto: (KAJ)



Od lewej: dyrektor G 28 Maria Kuzak, wiceprzewodniczący Dzielnicy XI Janusz Kostrz, przewodniczący Dzielnicy XI Krzysztof Sułowski, Stanisław Kumon ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz przewodniczący Komisji Kultury Rady Dzielnicy XI Krzysztof Stanek.

Cd. ze str. 1

Nowa siatka połączeń

Przekonywanie, że stali mieszkańcy i użytkownicy komunikacji miejskiej nic nie tracą, jeśli wykupią bilet abonamentowy, ma tylko zmusić do jego wykupienia. A przecież w Krakowie mieszkają też tacy, którzy nie codziennie korzystają z komunikacji miejskiej, jest ich pewnie znaczny procent. Zapowiadana kolejna podwyżka cen biletów jednorazowych (do 4 zł za bilet normalny) na pewno nie uatrakcyjni komunikacji miejskiej. I nie pomogą reklamy nowego taboru tramwajowego (*superbombarrier NGT8 – kto płaci za te reklamy?*), skoro wiąże się to z wyciąganiem dodatkowych pieniędzy od mieszkańców. Atrakcyjność komunikacji krakowskiej kończy się na komfortowym i drogim taborze, nie ma bowiem systemu parkingów, jak np. na pętlach komunikacyjnych w systemie park&ride, mieszkańcy nie mają też wystarczającej alternatywnej sieci ścieżek rowerowych.

Zapowiadane zmiany w naszych dzielnicach podgórskich polegają na likwidacji linii tramwajowych nr 7 i 51 oraz autobusowej 522, która kursowała na trasie Bieżanów Nowy – Dworzec Główny; w to miejsce wprowadza się linię 503 na trasie Bieżanów Nowy – Górka Narodowa. Zmian jest wiele, oto niektóre z nich:

tramwaj nr 3 – zmiana trasy, pojedzie ul. Starowiślną, Westerplatte i Pawią; **nr 6** – częstotliwość co 20 min.; **nr 8** – pojedzie z Borku Fałęckiego do Cichego Kąca; **nr 10** – pojedzie z Łagiewnik przez al. Jana Pawła II do Pleszowa; **nr 11** – nie pojedzie do Łagiewnik, lecz na trasie Mały Płaszów – Ruczaj; **nr 13** – pojedzie z Bieżanowa do Bronowic Małych, ale przez Limanowskiego, Franciszkańską i Podwale; **nr 19** – z Borku Fałęckiego do Dworca Towarowego przez Starowiślną, Basztową i Długą; **nr 23** – pojedzie z Bieżanowa na Ruczaj; **nr 24** – co 10 min., a poza szczytem co 20 min.; **nr 50** – co 5 min., a poza szczytem co 10 min.

Jeśli chodzi o linie autobusowe: **107 i 143** – wydłużenie trasy do terminala przy ul. Powst. Wlk.; **174** – zmiana trasy, nie pojedzie Witosa i Nowosądecką, lecz Beskidzką, Sławka i Kamińskiego; **184** – co 12 min., poza szczytem co 24 min.; **233** – tylko na trasie z Brzeżnicy na Ruczaj, z ominięciem Łagiewnik; **244** – Wieliczka – wydłużenie trasy do Ruczaju; **253** – Radziszów – Ruczaj, z ominięciem Łagiewnik; **263** – Wola Radziszowska – Ruczaj, z ominięciem Łagiewnik

(KAJ)

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Problem z dojazdem do „Apartamentów Wielicka”

Jest problem z drogą dojazdową do budowanego kompleksu mieszkalnego „Apartamenty Wielicka”. Dotychczasowi mieszkańcy Prokocimia nie chcą się zgodzić, aby dojazd do nowych bloków biegł zabytkową aleją Dygasińskiego. – *To jest nie do przyjęcia – wtóruje im radna Krakowa i Dzielnicy XII Grażyna Fijałkowska.*



Przy starej pętli tramwajowej w Prokocimiu, obok Parku Jerzmanowskich, powstaje osiedle „Apartamenty Wielicka”. Na jego terenie mieścić się ma początkowo 320, a docelowo 500 mieszkań.

Zakład Infrastruktury Komunalnej i Transportu wydając pozwolenie na budowę, jako drogę dojazdową wyznaczył aleję Dygasińskiego i ulicę Górników. Jednak protesty okolicznych mieszkańców, którzy blokowali ten dojazd, skłoniły ZIKiT do warunkowego zezwolenia na wjazd samochodów budowlanych od strony ulicy Wielickiej. Jednakże jest to rozwiązanie tylko tymczasowe. Po zakończeniu budowy ów wjazd ma zostać zlikwidowany i jedyną drogą dojazdową do „Apartamentów Wielicka” ma być ten od ul. Dygasińskiego i Górników.

Tu pojawia się problem. Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że osiedlowa droga nie wytrzyma zwiększonego ruchu samochodowego, powstałego w wyniku budowy 500 nowych mieszkań. Ponadto puszczenie drogi dojazdowej al. Dygasińskiego zmieni całkowicie unikatowy charakter alei i spowoduje jej całkowite zablokowanie. – *Jeśli tak się stanie, wywoła to olbrzymie sprzeciwy mieszkańców – mówi Grażyna Fijałkowska. – Przypomnę, że Dygasińskiego jest zabytkową aleją wpisaną do rejestru zabytków. Stanowi ulicę spacerową z dojściem do parku. Znajduje się tam również szkoła dla niepełnosprawnych. Wprowadzenie w tym miejscu takiego ruchu, jaki jest założony, jest po prostu nie do przyjęcia – dodaje.*

Najlepszym wyjściem z tej patowej sytuacji byłoby pozostawienie wjazdów do nowego osiedla od



ul. Wielickiej. Obecnie nie ma na to jednak możliwości ze względów bezpieczeństwa, gdyż biegnie tamtędy linii tramwajowa. Dlatego bez odpowiedniej przebudowy skrzyżowania na rogu ulic Wielicka, Górników, Famielich, taka możliwość nie istnieje.

Koszt takiej przebudowy szacuje się na około 1,5 mln zł. Około połowę tej kwoty (700 mln zł) na ten cel jest w stanie wyłożyć deweloper budujący „Apartamenty Wielicka”. Resztę musiałby ewentualnie sfinansować budżet miasta. Dlatego Grażyna Fijałkowska zapowiedziała opracowanie stosownej uchwały wnioskującej do ZIKiT-u o podjęcie działań związanych z przebudową tego skrzyżowania. Miałoby to zapewnić bezpieczny wjazd na nowe osiedle od ul. Wielickiej, a starym mieszkańcom Prokocimia oszczędzić niedogodności związanych ze zwiększonym ruchem samochodowym w rejonie ich zamieszkania. Uchwała ma być procedowana na najbliższym posiedzeniu rady Dzielnicy XII.

Źródło: osiedlowy serwis informacyjny Prokocim.pl
(tekst i zdjęcia – zamieszone z datą 11.X.2012)



Od red.:

Jak można było wydać zgodę na budowę osiedla w takim miejscu?! Konsekwencje urzędniczej decyzji poniosą jak zwykle mieszkańcy i podatnicy, a także zabytki.

W sprawie nowego chodnika

Wypowiedź Czytelnika w sprawie wyremontowanego od podstaw chodnika przy ul. Łużyckiej na odcinku od stacji Orlen do ul. Tuchowskiej:

Do pełni szczęścia brakuje przejścia dla pieszych na końcu nowego chodnika :-). Układ kostki sugeruje, że będzie (???)

Pozdrawiam,
(RAV)

Od red.:

Oznakowane przejście dla pieszych jako „bezpieczna droga do szkoły” jest dostojnie kilka metrów dalej, na przeciwko przedszkola. Prawdą jest, że przechodnie korzystają i z jednego, i z drugiego przejścia, ale nie ma szans na oznakowanie drugiego przejścia. Projektant uwzględnił zjazd dla wózków przy końcu chodnika dlatego, że taki jest obowiązujący standard. Podobnie jest dalej, przy drugim dojściu na os. Piaski Nowe – obniżenie jest, pasów nie ma.

Cd. ze str. 1

Do Parku Duchackiego tylko krok

1. Znaleźć pieniądze na część gotówkową – zrobione. 2. Znaleźć działki na wymianę bezgotówkową – zrobione. 3. Spotkać się z właścicielem/pełnomocnikiem i uzgodnić wybór działek i kwestie gotówkowe – zrobione, ale właściciel poprosił o podział geodezyjny działki. 4. Zrobić podział geodezyjny działek – zrobiono w 6 dni, normalnie miesiąc. 5. Uzyskać zgodę konserwatora – zrobiono w 4 dni, normalnie miesiąc. 6. Uzyskać zgodę geodezji i inne obowiązkowe opinie – w trakcie. 7. Uzyskać zgodę Komisji Rady Miasta na wymianę działek - do zrobienia. 8. Przeprowadzić uchwałę budżetową określającą środki na wykup gotówkowy - do zrobienia. 9. Wyłożyć dokumenty ws. wymiany gruntów – 6 tygodni – do zrobienia. 10. Przygotować umowę w zakresie wykupu i wymiany – do zrobienia. 11. Podpisać umowę w zakresie wykupu i wymiany – do zrobienia. 12. Przesłać środki gotówkowe – do zrobienia. 13. Dokonać zmian właścicielskich w księgach itd. – do zrobienia. 14. Opracować plan zagospodarowania terenu i nieruchomości – do zrobienia przez Radę Dzielnicy. Na koniec dopisał: *Jesteśmy w punkcie 6., idzie tak sobie, choć wszyscy chcą pomóc. Mam nadzieję, że zdążymy. Trzymajcie kciuki!*

Stało się jasne, że Park Duchacki powstanie. W międzyczasie udało się zrealizować punkt 7. i 8. Rada Miasta na sesji w dn. 24 października przyjęła tzw. uchwałę parkową. Jej procedowanie było następujące: wniosek



Impresjonistyczne uroki jesieni na powierzchni większego ze stawów. Foto: Leszek Grabowski

Cd. ze str. 1

Droga do ul. Wolności

Podczas prowadzonych wówczas negocjacji z właścicielami okolicznych działek nie wypracowano żadnego pomysłu, jak zapewnić mieszkańcom ul. Wolności dojazd do ich domów. Miejscy urzędnicy spokojnie przyjęli informację, że SM „Podgórze” i inni właściciele, mają plany inwestycyjne dotyczące swoich nieruchomości. O sprawie zapomniano na kilka lat.

O ul. Wolności ponownie zrobiło się głośno w sierpniu tego roku, gdy SM „Podgórze”, po wcześniejszej korespondencji, poinformowała Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, że ustawi na swojej drodze słupki. Pojawił się też wówczas znak zakazu wjazdu, także dla osób niepełnosprawnych, na fragment ulicy przebiegający przez teren Spółdzielni. Jej władze tłumaczą, że musiały tak postąpić, bo nie mogą brać odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia samochodów, kontuzje pieszych, korzystających z coraz bardziej zdewastowanych betonowych płyt.

Mieszkańcy poinformowali o sytuacji Radę Dzielnicy XI, a ta Straż Miejską. Jej funkcjonariusze zbadali sprawę na miejscu i poprosili ZIKiT o podjęcie niezbędnych działań. W piśmie zaznaczono, że spełnienie zapowiedzi Spółdzielni, że ogrozi swoją działkę, „spowoduje odcięcie mieszkańców od możliwości dojazdu do swoich posesji i bloku”.

Odpowiedź miejskiej jednostki sprowadza się do stwierdzenia: „...tutejsza jednostka, nie będąc zarządcą terenu, na którym Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podgórze” ustawiła znak B-1, nie jest stroną władną do regulowania ruchu na terenach pozostających we władaniu wymienionej Spółdzielni, do której należy się zwrócić celem podjęcia stosownej decyzji w sprawie utrzymania przejeźdnosci przez działki 418/3, 811/17 i 413/16”. Nie sprecyzowano jednak, czemu Spółdzielnia miałaby utrzymać przejeźdnosc. Na jej działce nie ma ustanowionej służebności i SM „Podgórze” może nią swobodnie dysponować.

o odstąpienie od II czytania - 38 głosów za, 1 się wstrzymał, 1 nie brał udziału w głosowaniu. Wyniki głosowania projektu uchwały – 40 głosów za (wszyscy obecni za). To był kolejny decydujący przełom. A spieszyć się trzeba dlatego, że pieniądze zabezpieczone w budżecie przez przewodniczącego Kośmidera przepadłyby w przyszłym roku, co oznaczałoby, że park już na pewno nie powstanie. Stąd działanie „teraz albo nigdy”.

Na Park Duchacki złożą się tylko te tereny, które zostały zaoferowane miastu, czyli położone po drugiej stronie byłego dworu przy ul. Estońskiej, który zajmuje przedszkole samorządowe. Wartość 3 działek o łącznej pow. 2,89 ha oszacowano na 8 mln 351 tys. zł, w tym zamieszkała przez rodzinę państwa Bemów nieruchomość zwana starym dworem. Pieniądze uchwały parkowej w kwocie 2 mln zł zostaną przeznaczone na wykup 2 działek z tzw. starym dworem, reszta umowy będzie realizowana poprzez wymianę działek.

Rada Dzielnicy XI przygotowała plan działania dotyczący pkt. 14. planu Kośmidera. W listopadzie temat ten będzie szczegółowo omawiany na komisjach i zarządzie. Na 28 listopada przewidziano spotkanie wszystkich stron zaangażowanych i wspierających 5-letnią walkę o Park Duchacki. Jego wynik zostanie przedłożony Radzie Miasta.

Tekst i zdjęcia: JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Tzw. stary dwór, którego zagospodarowaniem po wykupieniu ma się zająć Rada Dzielnicy XI.

Co ciekawe, miejscy urzędnicy wskazali w swym piśmie, że problem dotyczy dojazdu do posesji oznaczonych numerami 38, 40, 42, 44, 46, 48 i 50. Tak, jakby nie zauważyli, że na ul. Wolności są jeszcze domy oznaczone niższymi numerami, położone bliżej ul. Czarnogórskiej, do których też nie ma innego dojazdu. Ten, który istniał przed laty, również był „tymczasowy” i zniknął po wybudowaniu bloków przy ul. Włoskiej.

Tymczasem Spółdzielnia przymierza się do uporządkowania terenu, przywrócenia na nim zieleni. Może to oznaczać usunięcie płyt i zlikwidowanie „prowizorycznego” dojazdu.

Jednocześnie w Wydziale Skarbu UMK trwają postępowania mające na celu uregulowanie stanu prawnego ulic będących w użytkowaniu wieczystym SM „Podgórze”. Jedną z tych spraw dotyczy niewralgicznej działki. Przygotowywane jest zarządzenie Prezydenta Miasta w sprawie rozwiązania umowy użytkowania wieczystego, które umożliwi w nieodległym czasie zawarcie ze SM „Podgórze” notarialnej umowy rozwiązującej umowę użytkowania wieczystego. To z kolei spowoduje przejęcie przez ZIKiT zarządu tą nieruchomością. Można będzie pomyśleć o wybudowaniu normalnej ulicy.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Foto: (Kaj) i archiwum „W”



W skrócie

ATRAKCYJNE MUZEUM AK. Muzeum Armii Krajowej przy ul. Wita Stwosza zyskało niezwykle atrakcyjną stałą ekspozycję. Na pow. ok. 2 tys. m kw. zgromadzono ok. 19 tys. unikatowych eksponatów. Adaptacja wnętrza dawnej Twierdzy Kraków oraz urządzenie wystawy kosztowało w sumie 35 mln zł, w czym udział wzięły: Sejmik Województwa Małopolskiego, Miasto Kraków oraz Unia Europejska. Warto zobaczyć.

130-LETNIA SZKOŁA. Szkoła Podstawowa nr 43 im. Komisji Edukacji Narodowej przy ul. Myślenickiej w Swoszowicach świętowała jubileusz 130-lecia. Jest jedną z najstarszych szkół w Krakowie. Uroczystej akademii towarzyszyło odsłonięcie tablicy upamiętniającej kierownika Franciszka Hyptę. Szkoła powstała w 1882 r. ze składek górników likwidowanej kopalni siarki.

WIĘCEJ PRZEDSZKOLI. Wg kolejnych zapewnień rządu, za 4 lata miejsce w tanim przedszkolu ma mieć każde dziecko. – *Jeśli rząd mówi, że da pieniądze, to znaczy tylko, że mówi* – skwitował tę rewelację prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Z raportu Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju wynika, że w przyszłym roku w całym województwie zabraknie 29 tys. miejsc w przedszkolach. W Radzie Miasta pojawił się pomysł, aby wzorem innych miast budować przedszkola systemem kontenerowym. Jego walorem jest nie tylko cena i szybkość budowy, ale możliwość przenoszenia obiektu w wybrane miejsce.

S7 PO 2014. Wg ostatnich informacji, dopiero po 2014 r., gdy wejdzie w życie nowy pakiet środków unijnych na lata 2014-2020, dojdzie do dokończenia prac przy budowie wschodniej obwodnicy Krakowa w ramach drogi ekspresowej S7, która połączy Kraków z Warszawą. Na wcześniejszą realizację tej inwestycji nie ma co liczyć, małopolskie i krakowskie lobby złożone z parlamentarzystów oraz strony społecznej (www.s7wkrakowie.pl) nie przekonało ministra transportu. W związku z opóźnianiem tej inwestycji zamiar wycofania się z Krakowa i przeniesienia na Śląsk zgłosiła Telefonika Kable, która prowadzi działalność na terenie Europy i drogi komunikacyjne są dla niej priorytetem.

SEPARATOR NA LIMANOWSKIEGO. Nowo wyremontowane torowisko na ul. Limanowskiego ma feler – brak separatorów oddzielających jezdnię od torowiska, przez co uprzywilejowana komunikacja miejska utyka w korku spowodowanym przez najeżdżające samochody. Nie wiedzieć czemu, ZIKiT nie ujął tego w planie przebudowy, mimo iż wcześniej separatory były. Wkrótce ma się to zmienić.

AKCJA SADZENIA DRZEW. Rozpoczęło się jesienne sadzenie drzew. Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Za w sumie 430 tys. zł nasadzonych zostanie 1190 drzew i 939 krzewów; najwięcej drzew przybędzie w Nowej Hucie, a krzewów w Podgórzu. Krakowska flora wzbogaci się o klony, jarząby, lipy i brzozy, a także niewielkie drzewa owocowe, które pięknie prezentują się wiosną podczas kwitnienia. Wykaz drzew i krzewów podziałem na poszczególne dzielnice dostępny jest na stronie internetowej www.zikit.krakow.pl.

NIETYDOLNOŚĆ ŚMIECIOWA. Od października br. utrzymanie czystości w mieście należy już nie do ZIKiT-u, a do MPO. Niestety z widocznym skutkiem. ZIKiT też sobie nie radził z tym wstydlwym obowiązkiem/problemem, szczególnie po tym, jak radni miasta obcięli budżet o ponad 1 mln zł na sprzątnięcie „kulturalnej stolicy Polski”. Jak sobie poradzi MPO z tzw. ustawą śmieciową, w myśl której od stycznia przyszłego roku śmieci będą własnością samorządu? Europejski standard zagospodarowania odpadów komunalnych powinien zapanować na terenie całej Polski najpóźniej do połowy 2013 r. Według Ministerstwa Środowiska, osoby segregujące śmieci na plastik, szkło i papier będą płacić niższe rachunki, gdy gmina wprowadzi obowiązkowy system zagospodarowania odpadów.

WYŻSZE PODATKI. Od stycznia przyszłego roku o 8% wzrosną w Krakowie podatki od nieruchomości, o 6% podatek od środków transportu, wzrośnie stawka czynszu w lokalach komunalnych, przywrócona zostanie opłata za posiadanie psa.

SPLACILIŚMY DŁUGI GIERKA. Ministerstwo Finansów zrealizowało przelew na 297 mln dolarów jako ostatnią ratę długu wobec Klubu Londyńskiego, co zakończy historię długu zaciągniętego w PRL przez ekipę Edwarda Gierka w latach 1971-1980 na kwotę 25 mld dolarów. W tym pakiecie został jeszcze do spłacenia niewielki dług wobec Japonii.

REKLAMA

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl



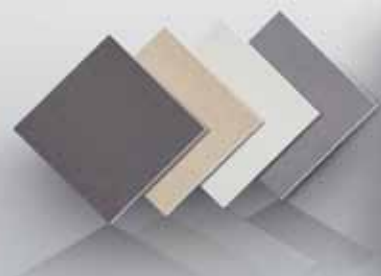


OKAZJE KTÓRE JUŻ SIĘ NIE POWTÓRZĄ

WANNY AKRYLOWE • HYDROMASAŻ • KABINY PRYSZNICOWE • BRODZIKI • ARMATURA • CERAMIKA

TERAZ NA www.outlet.excellent.com.pl

Płytki już od 9 PLN/m²



ZAPRASZAMY

EXCELLENT OUTLET - ZAKOPIAŃSKA 56
godziny otwarcia: pn-pt: 10-19, sob: 10-18

galeria **g3** fryzur
kosmetyka

Renata Pipper wraz z Zespołem
tel. 12 357 50 84

FRYZJERSTWO, m.in.

- ★ strzyżenie damskie
- ★ strzyżenie męskie
- ★ balejage
- ★ farbowanie

PEŁNA KOSMETYKA, m.in.

- ★ manicure hybrydowy

**KUPONY
RABATOWE**

Wola Duchacka, ul. Gołaska 4/5
(naprzeciwko sklepu SNC)
pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14

**OKAZYJNE
CENY!!!**

WWW.FRYZURYKOSMETYKA.PL

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22



PROMOCJA: prostowanie keratynowe już od 220 zł !!!

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

MANICURE, PEDICURE – kosmetyczny i leczniczy, TIPSY ŻELOWE I AKRYLOWE

EMMA: KOSMETYKA CIAŁA – 666 740 050

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, REUMATOLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, REUMATOLOG, NEUROLOG,
PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycza
- piersi
- naczynia szyjne i kręgowce
- echo serca

12 658 16 11

Stomatologia SOŁTYS

RVG

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy

Wola Duchacka ul. Dauna 97, lok 13

Pon. - pt. godz. 10 - 19 **tel. 12 42 55 179**

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. Krzysztof Wilk

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna

pon., śr., czw. 14 - 19, wt., pt. 8 - 13

Rejestracja CODZIENNIE

tel. 12 654 24 70, kom. 501 186 470
WOLA DUCHACKA, ul. Białoruska 10c

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

pon. - pt. 7.30 - 15.30

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

**GABINET
DENTYSTYCZNY**

leczenie zachowawcze
i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon. - czw. 15 - 18
śr. 13 - 18.

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)



ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

REHABILITACJA GABINETY MEDYCZNE

www.arcus.strefa.pl

Kto się reklamuje, ten Klientów zyskuje!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łągiwniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

wiadomosci.krakow@wp.pl

504 853 960

REKLAMA
w „WIADOMOŚCIACH”

ŚWIAT SUKIENEK

spełniamy marzenia
realizujemy Twoją wizję!

sukienki • komplety • garsonki
żakiety • kurtki • płaszcze

ul. NOWOSĄDECKA 56

(szeregowa zabudowa, lokal od strony
przychodni przy ul. Białoruskiej)

Zapraszamy w tygodniu
w godz. 10 -17, sob. 9 -13

kom. 694 785 112



pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE

POKROWCE na fotele samochodowe

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14

tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31

www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

AKUMULATORY

Poliss f.p.

WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c

tel. 012 425 64 61

www.poliss.krak.pl



HURT DETAL SERVICE

SPRZEDAM

**CITROEN
SAXO 1.1**

rocznik 2003

przebieg
160 tys. km

kom. 889 643 516

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkieł
okularowych,

bezpieczne okulary
dla dzieci,

lekkie soczewki
plastikowe

bezpłatne komputerowe
badanie wzroku

Wykonujemy okulary
na receptę z refundacją

KSERO

DUŻY FORMAT

A0 I WIĘCEJ

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy

ul. Witosa 39

(koło poczty)

F.H.U.

ALEXANDER

**WSZYSTKO
DLA DOMU:**

- transport -
przeprowadzki
- stolarstwo meblowe

**MĘŻCZYZNA
W DOMU:**

- remonty
- wykończenia
- naprawy mebli
- przeróbki
- prace różne



604 780 542

fhuaalexander@op.pl



www.zalmax.pl

ŻALUZJE

PIONOWE

POZIOME

**ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

PRALNIA - MAGIEL

- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- uprawnienia do prania: dla hoteli,
restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą
higieniczną: dla przychodni
i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT

Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.

ul. Nowosądecka 41 A

tel. 12 650-19-00

www.seco.krakow.pl

czynne
od pon
do sob:
7 - 20

**Kompleksowe usługi
ELEKTRYCZNE**



501 489 511
694 832 874

Małopolski Bank Spółdzielczy
w Wieliczce

Załącz: Twoim Bankiem

oprocentowanie kredytu
tylko 9,9% w stosunku rocznym

Kredyt jesienny

Załącz konto osobiste w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce
Korzystaj z najlepszych rozwiązań

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wysłouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Oddział w Krakowie - ul. Wodna 2 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49
Więcej informacji na naszej stronie www.mbsw.pl

Reprezentatywny przykład dotyczący warunków kredytu udzielanego dla Posiadaczy konta osobistego ROR w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce. Bank pobiera prowizję w wysokości 2% udzielonego kredytu.

Rzeczywista roczna stopa procentowa dla powyższego reprezentatywnego przykładu wynosi 16,22% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 3000,00 zł spłacana w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 11 x 263,58 zł i 1 x 263,75 zł, stopa oprocentowania kredytu - 9,90% w stosunku rocznym, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 3244,37 zł, w tym: całkowita kwota kredytu - 3000,00 zł, całkowity koszt kredytu - 244,37 zł, na który składają się: odsetki - 163,13 zł, prowizja za udzielenie kredytu - 60,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy - 21,24 zł. Reprezentatywny przykład dotyczy kredytu z podstawowym pakietem ubezpieczenia. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Pożegnanie Pani Zenony (1929-2012)



Odeszła od nas niezwykła osoba. **ZENONA STRÓŻYK-STULGIŃSKA** – Wielkopolanka i Podgórzanka. Artystka, publicystka, felietonistka, wieloletnia instruktorka kulturalno-oświatowa – całe swoje zawodowe życie poświęciła pracy w kulturze i dla kultury. Miśtrudzenie sztuki wiązania węzłków – makramy i wykonywania biżuterii ze „wszystkiego co nas otacza”. Miłośniczka koronek, haftu, autorka wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych, których tematem było rękodzieło. Wystawiała nieprzerwanie od wielu lat w Galerii „Rękawka”, Domu Historii Podgórza, Domu Kultury „Podgórze”. Niestrudzenie wspierała działania Stowarzyszenia **PODGÓRZE.PL** – będąc jego Honorową Członkinią. Od 2010 do 2011 roku na stronie Stowarzyszenia (www.podgorze.pl) ukazywały się „Felietony Zenony” – bezcenny skarb, którym nas obdarowała w ostatnich latach życia. Jak zawsze błyskotliwe, pełne dowcipu, czasem nostalgii za dawnym światem. Dla nas on dochodzi wraz z nią, bo to ona była synonimem przedwojennego szyku, nienagannych manier i zapomnianej elegancji życia. Obdarzona nieprzeciętną inteligencją, błyskotliwością, gorącym sercem i wieloma talentami. Zawsze była pełna pomysłów, inspiracji. Zachwycaliśmy się mistrzostwem, z jakim posługiwała się słowem pisanym i mówionym, niestrudzona strażniczka pięknej polszczyzny. Nie zapomnimy jej chmurnego spojrzenia na dźwięk słowa „fajnie”, którego była nieprzejednanym wrogiem. Była drobna, pełną wdzięku, uroczą i dyskretną osobą, bardzo wyrozumiałą i cierpliwą słuchaczką.

Jej gorące pragnienie przywracania pamięci wydarzeniom i osobom zapomnianym znajdowało ucieśnienie w działalności – pisarstwie, audycjach radiowych, artykułach prasowych i opowieściach, którym chętnie darzyła każdego, kto chciał słuchać. Jej wielka, bolesna miłość do rodzinnego Rawicza, brutalnie przetrwana przez wojenne wygnanie, wielokrotnie powracała we wspomnieniach, odniesieniach literackich. Podgórze – miłość zaadoptowana wypełniła tę pustkę. Tej pasji oddała się bez reszty.

Inspirowała każdego, z kim się zetknęła, a tworzyła przez całe swoje życie. Zawsze obecna, zawsze do dyspozycji. Podziwiana, Szanowana, Kochana.

Jej ślady spotkamy we wszystkich krakowskich muzeach. Szczególnie związana w ostatnich latach z Muzeum Etnograficznym, znalazła się wśród autorów publikacji „Dzieło – działka” opowiadając o swojej wielkiej pasji – ogrodnictwie, dzięki której powstało setki kolii, naszyjników, kolczyków, bransoletek z naturalnego, nieprzemijającego piękna.

Bezustannie zarażała kolejne pokolenia pomysłami, pasją życia i działaniami. Jest autorką wspomnień „Dziewczynka z tamtych lat”, które po raz pierwszy ukazały się drukiem w zbiorowym tomie „Byli wówczas dziećmi” – zawierającym prace nagrodzone w międzynarodowym konkursie „Polityki” na wspomnienia ludzi będących dziećmi w okresie trwania II wojny światowej. Po raz drugi wspomnienia ukazały się drukiem w roku 2005 już jako indywidualna praca zatytułowana „Dziewczynka z tamtych lat”.

Jej odejście jest niepowetowaną, bardzo bolesną stratą, nie do uzupełnienia. Bo wbrew utartym powiedzeniom – Są ludzie nie do zastąpienia, Podgórze i My jedną z nich właśnie straciliśmy i stratę oplakujemy.

Każda arachne jesienna na Pani ulubionym pełnym od prądu niebieskim moście będzie nam Panią przypominać, a ulica Kingi na zawsze będzie pachniała płacuskami z cukinii. Każda koronka, każdy haft, wszystkie rozdane naszyjniki z kukurydzy albo te ze śrubek, te z pawim okiem, albo z dziurą po sęku – będą dla nas znakiem, że jest Pani blisko. Dziękujemy. Kochana Pani Zenono – do widzenia...

Melania Tutak
Stowarzyszenie Podgórze.pl
Dom Historii Podgórza
Fot.: Paweł Kubisztal

Mięśnie ponad wszystko

Pod koniec XX wieku w psychiatrii pojawiło się określenie **bigoreksja**, oznaczające dążenie do budowania coraz większej masy mięśniowej. **Bigoreksja** dotyczy przede wszystkim mężczyzn i stanowi w pewnym sensie przeciwieństwo kobiecej (choć nie tylko) anoreksji. O ile panie ideału piękna upatrują najczęściej w szczupłej sylwetce, panowie dążą do tego, by chociaż trochę upodobnić się posturą do Arnolda Schwarzeneggera (albo, po niedawnej aferze, do norweskiej biegaczki Marit Bjoergen).

W przypadku obu chorób przyczyn należy doszukiwać się w psychice – braku akceptacji dla siebie i swojego wyglądu oraz dążenia do jego poprawy za wszelką cenę. Początki są zwykle całkowicie bezpieczne – dieta, trening, ważenie i mierzenie swojego ciała dla sprawdzenia postępów. Problemy pojawiają się, kiedy dbałość o sylwetkę zaczyna przeradzać się w obsesję, stopniowo odsuwając na dalszy plan inne sprawy i stając się najważniejszym celem życiowym. Dodatkowo uzależniająca się osoba nie pozwala się przekonać, że jej postępowanie jest złe. Woli ograniczyć kontakty z otoczeniem, które ją krytykuje, niż zastanowić się, czy faktycznie nie ma ono odrobiny racji.

Wyniszczający trening

Od jakiegoś czasu w Polsce zaczyna zadomawiać się moda na zdrowy styl życia – więcej ruchu, mniej jedzenia typu fast food, itp. W związku z tym u coraz większej ilości osób pojawia się zdrowe przyzwyczajenie do ćwiczeń. Polega ono na tym, że regularna gimnastyka, jogging czy wizyta na siłowni stają się elementem codziennego życia. Aktywność fizyczna jest też często okazją do spotkań ze znajomymi; zamiast iść do pubu można przecież wybrać się razem na siłownię lub aerobik. Niektórzy decydują się na trening pod okiem profesjonalisty, który potrafi dobrać zestaw ćwiczeń do indywidualnych potrzeb.

Często również w ten sposób zaczyna się bigoreksja. Po pół roku/roku treningu efekty nie są już tak szybko widoczne, a przyjemność z wysiłku przestaje wystarczać. Następuje walka o każdy centymetr w obwodzie, porównywanie się do kolegów i ciągłe zwiększanie intensywności treningu, czasem do granic wytrzymałości i wycieńczenia organizmu. Bardzo trudno wskazać barierę, której przekroczenie jest dla człowieka niebezpieczne. Teoretycznie to on sam powinien się kontrolować i czuć: „Na dzisiaj już wystarczy”. W praktyce bywa z tym bardzo różnie...

A czy nabywanie masy mięśniowej wiąże się z lepszą kondycją? – *Zależy, co rozumiemy pod pojęciem masy mięśniowej. Przyjmuje się, że dla osoby bardzo aktywnej fizycznie mniej więcej końcówka wzrostu minus 10%, dla osoby mniej aktywnej około tej końcówki, to maksymalna zdrowa waga. Jej celowe przekraczanie o, powiedzmy, 20%, to typowe budowanie masy mięśniowej i wtedy jest już ciężko. Oczywiście są dobrzy zawodnicy, chociażby w MMA, ale oni nad swoją wytrzymałością pracowali profesjonalnie przez kilkanaście lat – tłumaczy Paweł, trener w jednej z krakowskich siłowni i jako ciekawostkę dodaje: – Chociaż jeszcze w latach siedemdziesiątych zawody kulturystyczne polegały nie tylko na prezentacji mięśni, w ich skład wchodziło między innymi wyciskanie na sztandze, podciąganie na drążku i przysiad ze sztangą.*

Warto dodać, że od ćwiczeń uzależniają się zarówno mężczyźni, jak i dbające o figurę kobiety. Przypadłość dotycząca zwykle panie nosi nazwę **bulimii treningowej**, a objawia się tym, że po zjedzeniu zbyt obfitego,

zdaniem danej osoby, posiłku, wskakuje ona na bieżnię, rowerek treningowy, idzie pobiegać albo w jakikolwiek inny sposób szybko spala przyswojone wcześniej kalorie – najczęściej z nawiązką.

Dieta i suplementacja

Skoro już jesteśmy przy jedzeniu, to również ono ma niebagatelne znaczenie dla bigorektyka czy też, we wcześniejszym stadium, osoby dążącej do szybkiego przyrostu masy mięśniowej. Dieta opiera się w tym przypadku głównie na ograniczeniu ilości spożywanych węglowodanów przy równocześnie zwiększaniu ilości białka, czasem przekraczającym nawet granice zdrowego rozsądku.

Do tego dochodzi jeszcze mniej lub bardziej odpowiednia suplementacja. W Krakowie nietrudno znaleźć sklep z odżywkami, a ich ceny są bardzo zróżnicowane – od 30 do nawet 300 złotych. Niestety, nie wszyscy wiedzą, czym się kierować, dokonując zakupu. – *Przed wszystkim należy zwracać uwagę, aby odżywki miały polski certyfikat. Zażywając produkty bez takiego certyfikatu, możemy, nawet nieświadomie, zaaplikować sobie dodatkowo sterydy* – mówi Paweł.

Na pytanie, czy tego typu „wspomagacze” mogą uzależnić, odpowiada natomiast: – *Od momentu, od którego uzależniają, rozpoczyna się bigoreksja.* Nie wszyscy zdają sobie też sprawę z faktu, że uboczne skutki zażywania sterydów mogą ujawnić się dopiero po dłuższym czasie. O ile doraźnie, na przykład przed zawodami sportowymi, można „wyciszyć” swój organizm, pewne substancje odkładają się w nim i mogą prowadzić do problemów z nerkami, wątrobą, płucami, przerostu prostaty albo ginekomastii (przerostu tkanki w okolicy sutków). Do tego dochodzi większa nerwowość, agresja, łatwe wpadanie w gniew; czasem depresja. Około 70-80% ludzi, którzy poważnie brali sterydy na przyrost masy mięśniowej, nie udaje się już nigdy odblokować.

Wersja dyskotekowa

Decydując się na ćwiczenia na siłowni, warto pamiętać, że cudów nie da się zdziwiać w tydzień czy dwa; do tego potrzeba czasu. Pierwsze efekty są widoczne po około sześciu tygodniach. Po tym okresie można już zweryfikować trening, ocenić, jak będą wyglądały dalsze postępy, bo pewne rzeczy są też uwarunkowane genetycznie. Problem polega na tym, że wiele osób po 3-, 4-tygodniowych ćwiczeniach dochodzi do wniosku, że już świetnie sobie radzi, może pozwolić sobie na bardziej intensywny trening i większe ciężary. Właśnie wtedy zdarza się bardzo dużo urazów i kontuzji.

Nie wszystkim zależy jednak na długofalowych efektach. Dla niektórych ważne jest, aby muskulaturę pochwalić się na przykład na wieczornej dyskotekce. – *Spora takich osób przychodzi w piątki i soboty tuż przed zamknięciem siłowni, na szybki 40-minutowy trening. Robi się wtedy tzw. zestaw dyskotekowy kłata – łapa, żeby się „podpompować” przed wieczorem* – opowiada Paweł.

Podobno o gustach się nie dyskutuje, trudno więc tłumaczyć, że obfita muskulatura nie zawsze musi się podobać. Do jej zagorzałych zwolenników pewnie nie trafi też argument, iż nie warto dla niej ryzykować zdrowia. Pozostaje wierzyć, że dążąc do udoskonalania swojej sylwetki, nowi amatorzy kulturystyki będą potrafili zachować umiar, a rywalizacja o centymetry w obwodzie nie skończy się dla nich tragicznie.

BARBARA BĄCZEK

PSALM zaprasza

Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny (PSALM) przy kościele Matki Bożej Różańcowej zaprasza na kolejny cykl spotkań autorskich.

9 grudnia – wieczór autorski dr Teresy Kaczorowskiej, historyczki, prozaiczki i poetki z Ciechanowa, prezski Związku Literatów na Mazowszu; o wierze, polskim patriotyzmie, książce eseistycznej „Dwunastu na trzynastego” (traktującej o stanie wojennym poprzez losy emigrantów) porozmawia dr Marek Mariusz Tytko (UJ), prezentacja

multimedialna i fragmenty tekstu książki w wykonaniu autorki, muzyka: Dariusz Sądziowski (piano).

16 grudnia – wieczór autorski Miry Kuś, poetki (SPP); o wierze, polskim patriotyzmie i poezji z Mirą Kuś porozmawia dr Marek Mariusz Tytko (UJ), poezje w wykonaniu autorki, muzyka: Maria Zborowska (skrzypce).

Przypominamy, że spotkania PSALM-u odbywają się w domu parafialnym przy kościele na os. Piaski Nowe, ul. Nowosądecka 41, w wybrane niedziele o godz. 19. Wstęp wolny.

Więcej szczegółów na stronie:
www.parafiapiaskinowe.pl



Co się działo w Krakowie podczas stanu wojennego? Aresztowania opozycjonistów, liczne strajki, tłumione krwawo demonstracje, druk i kolportaż bibuły. Opowieść o wydarzeniach z lat 1981 i 1982 znajdziemy w książce pt. „GAZ NA ULICACH” MIROSŁAWA LEWANDOWSKIEGO

i MACIEJA GAWLIKOWSKIEGO. Obaj autorzy związani miejscem zamieszkania z os. Kurdwanów Nowy, choć drugi z nich już stąd się wyprowadził.

Głównym atutem książki jest różnorodność źródeł historycznych, z jakich korzystali autorzy ograniczając komentarz do niezbędnego minimum. O przeżyciach podczas stanu wojennego opowiadają uczestnicy tamtych wydarzeń, cytowane są fragmenty prasy podziemnej oraz dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa. Różne punkty spojrzenia na tę samą rzeczywistość układają się w niezwykle barwną, pełną napięcia i fascynującą opowieść o stanie wojennym w Krakowie.

Czytelnik ma wrażenie, że chodzi wraz z bohaterami po ulicach Krakowa, bierze udział w strajkach, ucieka przed tajniakami, siedzi „pod celą” w areszcie na Mogińskiej lub przy Montelupich.

Tematem przewodnim jest historia Konfederacji Polski Niepodległej, ale zakres opisywanych wydarzeń jest znacznie szerszy. Autorzy prowadzą śledztwa dziennikarskie starając się wyjaśnić „białe plamy” w historii opozycji. – *Pomysł na napisanie książki narodził się w 2009 roku, podczas obchodów 30-lecia KPN, kiedy wraz z Maciejem Gawlikowskim stwierdziliśmy, że tak naprawdę spisanie historii KPN nikogo poza samymi konfederatami nie interesuje* – opowiada Mirosław Lewandowski. – *Postanowiliśmy pokazać, że w Krakowie, podobnie jak w innych polskich miastach, istniała nie tylko „konstruktywna opozycja”. Nie podobało nam się również to, że obecnie, opisując historię najnowszej korzysta się z jednego rodzaju źródeł historycznych, pomijając inne (część historyków pomija źródła esbeckie, inni piszą historię głównie w oparciu o te źródła). Tymczasem wykorzystywać trzeba wszystkie dostępne materiały konfrontując je z innymi. Napisałyśmy książkę w taki sposób, w jaki uważamy, że powinno się opisywać historię, dbając także o to, aby forma była atrakcyjna dla czytelnika. Jak podkreśla, duża w tym zasługa Macieja Gawlikowskiego, w latach 80-tych redaktora prasy podziemnej, obecnie znanego dziennikarza. W październiku br. „Gaz na ulicach” dostał się do finału prestiżowego konkursu na Książkę Historyczną Roku w kategorii najlepszej publikacji popularnonaukowej poświęconej historii Polski w XX wieku.*

Postawiliśmy opisać dokładnie, co działo się w Krakowie po 13 grudnia 1981 roku, dzięki czemu opowieść jest bardziej wiarygodna, a czytelnik czuje się uczestnikiem opisywanych wydarzeń – mówi Lewandowski. – *Dlatego, kiedy piszemy o druku podziemnym, wyjaśniamy, jak samemu zrobić ramkę, farbę, skąd zdobyć matrycę. Opisując walki na ulicy – mówimy, jak należy się zachować w czasie walk, aby nie zostać złapany, jak się ubrać, aby nie zostać rozpoznany, jak domowymi metodami przygotować środki samoobrony. Czytelnik ma wrażenie, że chodzi wraz z bohaterami po ulicach Krakowa, bierze udział w strajkach, ucieka przed tajniakami, siedzi „pod celą” w areszcie na Mogińskiej lub przy Montelupich... I w taki sposób dwuczęściowy, liczący prawie 1000 stron „Gaz na ulicach” jest bardzo interesujący.*

– *Chcieliśmy przedstawić argumenty drugiej strony, w tym także rejestrowanych tajnych współpracowników* – wyjaśnia Lewandowski. – *Osoby z tej grupy rozmawiają niechętnie. Symptomatyczna jest sytuacja, kiedy na długą rozmowę z nami zgodził się były oficer SB (i wiele jego wypowiedzi znalazło się w książce), podczas gdy prowadzony przez niego tajny współpracownik o pseudonimie „Krzysztof” nie chciał rozmawiać, wycofał się dosłownie w ostatniej chwili. Dodajmy, że oboje mieszkają na tym*



Przed kościołem Mariackim

W październiku br. „Gaz na ulicach” dostał się do finału prestiżowego konkursu na Książkę Historyczną Roku w kategorii najlepszej publikacji popularnonaukowej poświęconej historii Polski w XX wieku

Od tego poranka w Krakowie łapanka...*

samym osiedlu (na Kurdwanowie)! Nawiasem mówiąc, ciekawe, czy nadal się ze sobą spotykają?

Lewandowski i Gawlikowski zwracają uwagę, że konfederaci internowani w czasie stanu wojennego, jak również inni krakowscy opozycjoniści, zostali niesłusznie zapomniani przez oficjalny nurt realizowanej polityki historycznej. „Gaz na ulicach” ma przypomnieć o ich działalności. – *Młodzi angażowali się w opozycję z pobudek moralnych, bo mieli w sobie ogromne pokłady ideowości* – mówi Lewandowski. – *Stan wojenny trzydzieści lat temu był próbą charakteru dla tamtej młodzieży, a jej doświadczenia mają charakter uniwersalny. Są świadectwem tego, że w życiu warto mieć ideały, warto być uczciwym, aktywnym i odpornym na manipulacje i naciski. W latach 80. KPN pozostała organizacją odrębną i niezależną od Solidarności. – W przypadku niektórych kapeenowców ta odrębność była wymuszona* – wyjaśnia Lewandowski. – *Nie mogli być członkami związku zawodowego Solidarność, bo nie byli pracownikami, tylko studentami (jak np. Ryszard Pyzik czy Radosław Huget) lub uczniami szkół średnich (jak Marek Bik, Jerzy Mohl, Grzegorz Hajdarowicz, Wojciech Słowik, Andrzej Fischer i wielu innych). Natomiast, gdy idzie, o pokolenie średnie, do którego należał m.in. Ryszard Bocian, to można tutaj mówić o świadomym wyborze. KPN miała inne cele niż Solidarność, której przywódcy postulowali odzyskanie niepodległości, kluczowy dla konfederatów, uważali za niemożliwy do osiągnięcia w ówczesnych realiach. Solidarność chciała poprawiać socjalizm, a KPN chciała go obalić. I bardzo dobrze, że oprócz głównego, umiarkowanego nurtu związkowego istniały radykalne grupki antykomunistów – nie tylko KPN (która była pierwsza), ale także organizacje powstałe po 13 grudnia 1981 r.: Solidarność Walcząca, Liberalno-Demokratyczna Partia, NIEPODLEGŁOŚĆ, czy Federacja Młodzieży Walczącej. Pozostając na zewnątrz Solidarności grupy te mogły skuteczniej oddziaływać na społeczeństwo, czego efektem była postawa społeczeństwa w wyborach, a w zasadzie w plebiscycie 4 czerwca 1989 roku.*

Lewandowski i Gawlikowski piszą także o niemożności osądzenia w Polsce zbrodni komunistycznych.



Nowa Huta – barykada

Jerzy Bukowski „wPolityce”:

Dawno już tak niewielu nie napisało tak wiele o tak wielu, spośród których znaleźmy do tej pory tak niewielu.

Ta parafraza słynnych słów Winstona Churchilla nasunęła mi się w chwili, w której zamykałem po lekturze obszernie dzieło Mirosława Lewandowskiego i Macieja Gawlikowskiego pt. „Gaz na ulicach”, stanowiące kontynuację wydanej przez nich dwa lata temu książki „Prześladowani, wyszydzani, zapomniani... Niepokonani. ROPCiO i KPN w Krakowie 1977-1981”.

Podtytuł precyzyjnie zamyka, z jakim obaj autorzy przystąpili do istniejącej benedyktyńskiej pracy: „KPN w Krakowie – Stan wojenny – 1981-1982” i tłumaczy zarazem wyjście poza opis działań partii. Można więc bez najmniejszej wątpliwości stwierdzić, że książka stanowi wszechstronny opis wszystkich, co działo się pod Wawelem oraz w obozach internowania i w aresztach w innych częściach kraju w okresie zaledwie jednego, ale jakże gorącego roku.

Krzysztof Luft – Muzeum Historii Polski:

(...) Brutalnie tłumionych manifestacji ulicznych (...) często z użyciem armatek wodnych oraz środków chemicznych, stąd tytułowy „Gaz...”. (...) Nie będąc zawodowymi historykami podjęli się – żmudnego niewątpliwie zadania – zebrania około 70 relacji wspomnieniowych, osób zaangażowanych w działalność KPN (sami również będąc aktywnymi uczestnikami opisywanych wydarzeń) i skonfrontowania ich z pozyskanymi w archiwach IPN materiałami służby bezpieczeństwa, a także z istniejącą już w tym zakresie literaturą przedmiotu.



Demonstracja

Śledztwa w większości są umarzane ze względu na przedawnienie. – Książka tego nie zmieni, ale uświadamia skandaliczność tej sytuacji oraz przyczyny tego stanu rzeczy. Są nimi uzgodnienia dokonane w Magdalence i przy Okrągłym Stole – ocenia Mirosław Lewandowski.

MAŁGORZATA CZEKAJ

Informacje o dystrybucji książki na:
www.gaznaulicach.pl



Mirosław Lewandowski (ur. w 1961) – prawnik, były polityk, poseł na Sejm I kadencji (1991-1993). Od 1982 roku członek KPN.

Maciej Gawlikowski (ur. w 1967) – działacz opozycyjny, reporter, autor filmów i książek, producent telewizyjny. Członek KPN w latach 1984-1990, w drugiej połowie lat 80. członek władz krajowych i regionalnych tej partii. Autor głośnych filmów dokumentalnych: „Zastraszyc księdza”, „Fachowcy”, „Drugi szereg”, „Pod prąd” oraz „Władysław Broniewski” i „Maciej Słomczyński” (z cyklu „Errata do biografii”).

* „Gaz na ulicach” to tytuł znanej piosenki Kazika Staszewskiego i jego zespołu „Kult”.

* Fragment piosenki „Zielona WRON-a” napisanej przez Jacka Balucha, profesora nauk humanistycznych i działacza Solidarności z Krakowa, internowanego po 13 grudnia 1981 r.

Stan wojenny trzydzieści lat temu był próbą charakteru dla tamtej młodzieży, a jej doświadczenia mają charakter uniwersalny. Są świadectwem tego, że w życiu warto mieć ideały, warto być uczciwym, aktywnym i odpornym na manipulacje i naciski.

Ryszard Bocian, mieszkaniec os. Piaski Nowe – Książka, refleksje czytelników:

Książkę czytałem z rosnącym napięciem, momentami z przechodzącymi po grzbiecie ciarkami. Nic w tym dziwnego – czyta się ją jak kryminał. A jest to na dodatek kryminał, którego większość postaci to moi co najmniej dobrzy znajomi od lat kilkudziesięciu (a główne dramatis personae – to koledzy i przyjaciele). Miejscem akcji jest zaś moje miasto – Kraków.

I wreszcie – co dla kryminału najważniejsze – nie wiedziałem, jak zakończą się liczne fragmenty intrygi. Wydawało mi się przed lekturą tej książki, że znam historię krakowskiego KPN i z grubsza historię krakowskiej organizacji antykomunistycznej lat 80., jak i historię walki z komuną w naszym mieście w tych latach. Wszak byłem tych organizacji i tych bojów uczestnikiem. Nawet coś o tym napisałem.

Myliłem się. Lewandowski i Gawlikowski dotarli do takich dokumentów i takich relacji, które w wielkich obszarach całkowicie zmieniają obraz KPN i innych organizacji antykomunistycznych w Krakowie, jak i obraz miasta ogarniętego w tym gorącym roku 1980 walkami ulicznymi i szeroko rozgałęzioną, stosunkowo liczną konspiracją.

Nie wątpię, że ostatnia ich książka znajdzie się na półkach biblioteki każdego krakowskiego inteligenta. Jest bowiem pierwszą prawdziwie naukową – bo zachowującą obiektywizm, a nie nachalnie reklamującą zwycięski nurt polityczny, wreszcie napisaną klarownie i zajmująco – historią miasta w latach upadającego komunizmu. Przeczytać ją powinni także polscy historycy – żeby zrozumieć, że czasu komunizmu nie da się zbadać w archiwach. I że trzeba zabrać się za pracochłonną „oral history”, żeby opisywać świat prawdziwy, a nie zafalszowany – bo komunistyczne archiwa, w s z y s t k i e, a nie tylko trzebione i preparowane archiwa policyjne – dostarczają skrzywionego obrazu rzeczywistości tego czasu.

Sygnały

● Czytelnik ze Swoszowic zgłasza zniszczenie kapliczki Matki Boskiej na rogu ul. Sawiczewskich i Landaua. Dokonała tego firma budująca kanalizację. Był to „wypadek przy pracy”, na razie nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności – martwi się mieszkaniec.



● Na ul. Myślenickiej w Swoszowicach droga do pobliskiej szkoły biegnie poboczem (na zdjęciu). Można sobie wyobrazić jak – niebezpiecznie! – wygląda to zimą.

● – Poszerzają nam drogę osiedlową kosztem drzew – alarmuje mieszkanka ul. Teligi. Mieszkańcy tej części Proko-

cimnia zgłosili do prokuratury, że urzędnicy bezprawnie posłużyli się specustawą drogową tylko po to, aby wyciąć drzewa bez pozwolenia. Dzięki temu wewnętrzna droga osiedlowa będzie zmodernizowana i poszerzona. Inwestycję finansuje deweloper jako dojazd do apartamentowca, który buduje w tej okolicy. Wg umowy wybudowaną drogę przejmie w utrzymanie ZIKiT.

● Przed przychodnią przy ul. Kutrzeby pojawiła się karkołomna dziura w jezdni. – Jak to jest możliwe, jak oni robią te drogi? – pyta zdenerwowany Czytelnik.



● Przychodnia przy ul. Wysłouchów wyposażona została w pomost łączący dwa podesty wejściowe.

Z obu stron są także wjazdy dla wózków. To zadanie zleciła do wykonania Dzielnica XI z tzw. środków powierzonych.

● Przy ul. Łużyckiej zaraz za ul. Bochenka wybudowano od podstaw chodnik dla pieszych. Są na szczęście tacy deweloperzy (tu: KBI), którzy budując wymaganą infrastrukturę nie oglądają się na miasto.



● W parku kurdwanowskim można „popłynąć” w rejs pirackim okrętem, wśród chętnych nie brakuje bojowych dziewczynek.



● Tzw. muszla w parku kurdwanowskim straszy na całego, także wulgarnymi napisami. Nie ma co z nią zrobić, nie ma chętnych do jej zagospodarowania.

Może zrobić tu lokalną agorę z mównicą albo pręgierz ;)

● Właściciele lokali usługowych na rogu ul. Wysłouchów i Bojki nie mają już siły walczyć z chuligańskimi napisami na ścianach. Mimo iż patrol Straży Miejskiej i policji zobowiązane są do szczególnej uwagi w tym rejonie, to nie są w stanie przyłapać wandal na gorącym uczynku.



● Na ul. Wysłouchów dojazd do sklepów został rozjeżdżony i zniszczony razem z chodnikiem dla pieszych. Straż Miejska nie przyłapała chyba na gorącym uczynku tych wandalizujących dostawców. A szkoda.



● Na początku ul. Cegielnianej, prowadzącej w dalszym swym ciągu do siedziby podgórskiego ZUS, kierowcy parkują po obu stronach, utrudniając przejazd innym kierowcom. W międzyczasie postawiono na tym odcinku znaki ograniczenia lub zakazu postoju i zrobiło się bezpieczniej.

● – Ul. Borsuca na os. Cegielniana powinna zmienić nazwę na Nornicowa albo jakoś tak, bo dziurawa jest w nieskończoność – ironizuje Czytelnik. – Nawet asfaltu nie umieją tam położyć, a progi nie są już wcale potrzebne (na zdjęciach). – W międzyczasie załatano dziury, na jak długo?



● Pojemniki na surowce wtórne na rogu ul. Kołdziejskiej i Ratajskiej w Łagiewnikach służą niekiedy mieszkańcom za niechlubne wysypisko śmieci.

● Na Woli Duchackiej przy ul. Malwowej ubarwia krajobraz malownicza podmiejska willa. Do niedawna była użytkowana przez policję (zdjęcie po wyprowadzce), która przeniosła się do nowego obiektu przy ul. Aleksandry. Obecnie willa jest wzorowo odremontowana przez firmę Krak-Invest SA, a jej współwłaściciel zapewnia, że planowana w tym miejscu zabudowa będzie harmonizowała z willą.

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Od redaktora

Trzy grosze

ZMARLI UPOMINAJĄ SIĘ O PRAWDĘ. Nie chciałem o tym pisać, czyli o tragedii smoleńskiej, bo nie jestem ekspertem, aby się wypowiadać w sytuacji, gdy po obu stronach głos zabierają autorytatywnie same tuzy. Ale staje się już jasne, że kłamstwo smoleńskie, jakim nas obarczono, upomina się o prawdę. Następuje eskalacja faktów, które składają się na inny obraz tragedii z 10 kwietnia 2010 r. Po ponad dwóch latach zaczęli przemawiać zmarli, czy to poprzez ekshumacje pozamienianych ciał, czy to w objawianiu coraz bardziej bulwersujących tropów. Jak wszyscy, którzy kończyli jeszcze normalne szkoły, pamiętam, czym były uniwersalne tragedie antyczne, dramaty Szekspira, czy dramaty naszych narodowych wieszczów. Uczyły bezwzględne poszanowania zasad i prawdy, która zawsze, wcześniej czy później, zwycięża. Jeśli nie żywi, to upominają się o nią umarli.

BASEN NARODOWY. Pamiętacie państwo tajemniczy wybuch w warszawskiej Rotundzie banku PKO, bodajże w lutym 1979r.? Zastanawiano się, czy to mógł być zamach. Zaczęto zadawać sobie pytania. Co prawda to był wybuch gazu, ale na społeczeństwo ta wiadomość, w tamtym czasie, w tamtej napiętej sytuacji – podziałała elektryzująco. To była jedna z tych wielu iskier, które doprowadziły do wybuchu Sierpnia 1980 roku na Wybrzeżu. Po drodze takich impulsów było znacznie więcej, fundamentalnym były na pewno pamiętne słowa bł. Jana Pawła II na placu Zwycięstwa w Warszawie w czerwcu 1979 r.: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”. To były słowa jak zaklęcie, po których podnieśliśmy głowy jako naród. Dziś żyjemy już w diametralnie innej sytuacji, niemniej czuje się w powietrzu kumulujące się napięcie społeczne, kropla do kropli... Uważam, że to co się stało na stadionie narodowym podczas meczu Polska – Anglia było jakby symbolicznym preludium. Skropiło się wodolejstwo ekipy rządzącej od dwóch kadencji.

NOWATORSKI POMYSŁ. Tyle pomysłów rzuca nam (pod nogi i koła) nasz umiłowany rząd, że ja też nie chcę pozostać w tyle, wiadomo, kto nie idzie (jedzie) naprzód, cofa się. Chodzi o drakońską podwyżkę mandatów dla kierowców, która ma obowiązywać od nowego roku. Przypomnę, że w tym roku już podniesiono restrykcyjnie taryfikację punktów karnych, no ale to jeszcze nie wystarczyło, aby polscy kierowcy porzucili swoje pojazdy, którymi tak bezlitośnie katuszą nasze dziurawe drogi, włącznie z tymi (autostrady), których jeszcze nie ma. Mój pomysł polega na tym, aby ukarany mandatem kierowca... mógł go z miejsca odpracować. Nie roboty drogowe, to zostawmy naszym politykom, niech taki kierowca zobaczy sam, jak ciężka i niewdzięczna jest praca policjanta drogowki. Dać mu do ręki suszarkę i lizak i niech macha. Na pewno zarobi na swój mandat, a może i więcej, znacznie więcej...

NAGRODA. W jednej z popularnych sieci hipermarketów ogłoszono urodziny, imieniny czy chrzciny, kto to wie. Nie wymagali, żeby składać życzenia. W każdym razie przy kasie z tej to niezwyklej okazji wydawali kupony, które premiowały do odebrania NAGRODY. Chcąc nie chcąc, widząc sporą kolejkę klientów z wózkami pełnymi zakupów, stanąłem i ja – do jakiegoś automatu jak w lunaparku. Trzeba było przyłożyć kupon do skanera i już. Najczęściej nie wygrywało się nic, czemu towarzyszyła jarmarczna muzyka. Ale czasami trafiała się NAGRODA. Mnie się trafiła! Z wnętrza automatu wydobył się triumfalny hejnał i głos obwieszczający: WYGRAŁEŚ! Nie wierzyłem własnym oczom i uszom. Ja coś wygrałem! Postąpiłem tak napawając się chwilą, ale zaraz postanowiłem zabawić się dalej. Powoli odwróciłem się do tyłu, gdzie stali zaintrygowani klienci i powiedziałem dobitnie: – Chyba wygrałem samochód! – Do działu obsługi klienta, gdzie po spisaniu danych osobowych wydawali NAGRODY, odprowadzały mnie zazdrosne spojrzenia. – To co pan chce odebrać? Linijkę, gumkę czy długopis? – spytała mnie pani nie patrząc na zwycięzcę. Po chwili potrzebnej na przełknięcie śliny, zdecydowałem: – Długopis. Mam nadzieję, że nie będę musiał dokupić wkładu? – Akurat długopis mi się przydał. Następnym razem, gdy też WYGRAŁEM, tyle że kefirek za 40 groszy (sic!), powiedziałem sobie: dosyć tych NAGRÓD.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- Miła, pogodna pani z wieloletnim doświadczeniem podejmie się opieki nad jednym lub dwójkiem dzieci w wieku 2-6 lat – 662 149 112
- Student AM kupi kontrabas do naprawy – 501 040 362
- Sprzedam wózek Babyactiv jet 3 w 1 – 507 155 608
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, wc, balkon, piwnica, ul. Czarnogórska, właściciel – 506 357 497



Szukasz Boga, prawdy i miłości?
Nie widzisz sensu wielu wydarzeń?
Twoje cierpienie i ból przygniatają Cię...

Możesz zrozumieć swoje życie, odnaleźć pokój i nadzieję!
Zapraszamy dorosłych i młodzież na KATECHEZY:

www.KatechezyNeo.pl

Zapraszamy do reklamy
w świątecznych

Wiadomościach

kom. 504 853 960

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl



„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomosci.krakow.pl

Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Małgorzata Czekaj, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Magda Ewý. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzegła sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105